



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 9 grudnia 2015

r. [\[Multimedia\]](#)

To, co Bogu najmilsze

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Wczoraj otworzyłem tutaj, w Bazylice św. Piotra, Drzwi Święte Jubileuszu Miłosierdzia, a już wcześniej otworzyłem je w katedrze w Bangi w Republice Środkowoafrykańskiej. Dziś chciałbym rozważyć razem z wami znaczenie tego Roku Świętego, odpowiadając na pytanie: *po co ten Jubileusz Miłosierdzia? Co to oznacza?*

Kościół potrzebuje tego nadzwyczajnego czasu. Nie mówię: ten nadzwyczajny czas jest dobry dla Kościoła. Mówię: Kościół potrzebuje tego nadzwyczajnego czasu. W naszej epoce głębokich przemian Kościół jest wezwany do wnoszenia swojego szczególnego wkładu poprzez uwidocznianie znaków obecności i bliskości Boga. A Jubileusz jest sprzyjającym okresem dla nas wszystkich, ponieważ kontemplując Boże miłosierdzie, które przekracza wszelkie ludzkie granice i jaśnieje nad mrokami grzechu, możemy stać się świadkami bardziej przekonanymi i przekonującymi.

Skierowanie spojrzenia na Boga, Ojca miłosiernego, i na braci potrzebujących miłosierdzia oznacza skupienie uwagi na *istotnej treści Ewangelii*: Jezusie, wcielonym Miłosierdziu, który sprawia, że staje się widoczna dla naszych oczu wielka tajemnica trynitarnego miłości Boga. Obchodzenie Jubileuszu Miłosierdzia jest równoznaczne z postawieniem na nowo w centrum naszego życia osobistego i życia naszych wspólnot specyfiki wiary chrześcijańskiej, a więc Jezusa Chrystusa, Boga miłosiernego.

A zatem Rok Święty po to, by *żyć miłością*. Tak, drodzy bracia i siostry, ten Rok Święty jest nam ofiarowany, abyśmy doświadczyli w naszym życiu łagodnej słodyczy przebaczenia Boga, Jego obecności przy nas i Jego bliskości zwłaszcza w momentach największej potrzeby.

Ten Jubileusz, mówiąc krótko, jest uprzywilejowanym momentem, by Kościół nauczył się wybierać jedynie «*to, co Bogu najmilej*». A co takiego «*jest Bogu najmilej*»? Przebaczanie swoim dzieciom, okazywanie im miłosierdzia, aby i one mogły przebaczać następnie swoim braciom, jaśniejac niczym pochodnie Bożego miłosierdzia w świecie. Właśnie to jest Bogu najmilej. Św. Ambroży w książce teologicznej o Adamie, którą napisał, nawiązuje do historii stworzenia świata i stwierdza, że Bóg każdego dnia po stworzeniu czegoś — księżycy, słońca lub zwierząt — mówi: «A widział Bóg, że były dobre». Ntomiast kiedy stworzył mężczyznę i kobietę, Biblia mówi: «Widział, że to było bardzo dobre». Św. Ambroży zadaje sobie pytanie: «Ale dlaczego mówi 'bardzo dobre'? Dlaczego Bóg jest taki zadowolony po stworzeniu mężczyzny i kobiety?». Dlatego że nareszcie był ktoś, komu mógł przebaczyć. To piękne: radością Boga jest przebaczenie, istotą Boga jest miłosierdzie. Dlatego w tym roku powinniśmy otworzyć serca, aby ta miłość, ta radość Boża napęliła nas wszystkich tym miłosierdziem. Jubileusz będzie «sprzyjającym momentem» dla Kościoła, jeśli nauczymy się wybierać «*to, co Bogu najmilej*», nie ulegając pokusie myślenia, że istnieje coś innego, co jest ważniejsze lub priorytetowe. Nic nie jest ważniejsze od wyboru «*tego, co Bogu najmilej*», a więc Jego miłosierdzia, Jego miłości, Jego czułości, Jego uścisku, Jego pieśczęt!

Również konieczne dzieło odnowy instytucji i struktur Kościoła jest środkiem, który ma nas prowadzić do tego, byśmy doświadczyli w sposób żywy i ożywiający miłosierdzia Bożego, bo tylko ono może zagwarantować, że Kościół będzie owym miastem położonym na górze, które nie może się ukryć (por. Mt 5, 14). Jaśniej tylko Kościół miłosierny! Gdybyśmy nawet na jedną chwilę zapomnieli, że miłosierdzie jest tym, «*co Bogu najmilej*», każdy nasz wysiłek byłby próżny, bo stalibyśmy się niewolnikami naszych instytucji i struktur, niezależnie od tego, jak bardzo byłyby odnowione. Lecz bylibyśmy wciąż niewolnikami.

«Abyśmy poczuli w sobie mocno radość z tego, że zostaliśmy odnalezieni przez Jezusa, który jako Dobry Pasterz przyszedł nas szukać, bo się zagubiliśmy» (homilia podczas II Nieszporów w Niedzieli Wielkanocnej, 11 kwietnia 2015 r., «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 5/2015, s. 30) — taki cel stawia sobie Kościół w tym Roku Świątym. W ten sposób umocnimy w sobie pewność, że miłosierdzie może rzeczywiście przyczynić się do budowania bardziej ludzkiego świata. Zwłaszcza w tych naszych czasach, w których przebaczenie jest rzadkim gościem w różnych dziedzinach ludzkiego życia, wezwanie do miłosierdzia staje się pilniejsze, i to w każdym miejscu: w społeczeństwie, w instytucjach, w pracy i również w rodzinie.

Oczywiście, ktoś mógłby zgłosić obiekcję: «Ależ, Ojcze, czy Kościół w tym Roku nie powinien zrobić czegoś więcej? Słuszną rzeczą jest kontemplowanie miłosierdzia Bożego, lecz jest wiele pilnych potrzeb!». To prawda, jest wiele do zrobienia, a ja pierwszy bez ustanku o tym przypominam. Jednakże trzeba mieć na uwadze fakt, że u korzeni zapomniania o miłosierdziu jest zawsze *miłość własna*. W świecie przyjmuje ona formę zabiegania wyłącznie o własne interesy, przyjemności i zaszczyty w połączeniu z pragnieniem gromadzenia bogactw, a w życiu chrześcijan często jest przykrywana przez hipokryzję i światowość. Wszystkie te rzeczy są sprzeczne z

miłosierdziem. Odruchów podyktowanych przez miłość własną, które prowadzą do wyobcowania miłosierdzia w świecie, jest tak wiele i są tak liczne, że często nie jesteśmy nawet w stanie ich rozpoznać jako ograniczeń i grzechów. Dlatego konieczne jest uznanie, że jesteśmy grzesznikami, abyśmy umocnili w sobie pewność miłosierdzia Bożego. «Panie, jestem grzesznikiem; Panie, jestem grzesznicą: przyjdź ze swoim miłosierdziem». To bardzo piękna modlitwa. To modlitwa, którą można łatwo odmawiać codziennie: «Panie, jestem grzesznikiem; Panie, jestem grzesznicą: przyjdź ze swoim miłosierdziem».

Drodzy bracia i siostry, pragnę, aby w tym Roku Świątym każdy z nas doświadczył miłosierdzia Boga, abyśmy byli świadkami tego, «*co Jemu najmiłsze*». Czy myślenie, że to może zmienić świat, jest naiwnością? Mówiąc po ludzku — tak, jest szaleństwem, ale to, «co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi» (1 Kor 1, 25).

Do Polaków:

Serdecznie pozdrawiam uczestniczących w tej audyencji Polaków. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i rozpoczęcie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, w których uczestniczyliśmy wczoraj, zachęcają nas, byśmy na wzór Maryi stawali się święci i doskonalili przed obliczem Boga (por. Ef 1, 4) i doświadczyli w naszym życiu Bożego przebaczenia przez podejmowane dzieła miłosierdzia. Najświętsza Dziewica niech pomoże nam przeżywać radość spotkania z łaską Bożą, która wszystko przemienia. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.